

Sygn. akt VII Ua 79/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Sędziowie: SO Włodzimierz Czechowicz (spr.)

SO Anna Kozłowska-Czabańska

Protokolant: sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy z wniosku T. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 września 2016 roku sygn. akt

VI U 72/13

oddala apelację.

SSO Anna Kozłowska- Czabańska SSO Marcin Graczyk SSO Włodzimierz Czechowicz

Sygn. akt VII Ua 79/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy T. M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. o zasiłek chorobowy, na skutek odwołania T. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 25 stycznia 2013 r., znak: (...) wydał w dniu 8 września 2016 r. wyrok, mocą którego zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że postanowił przyznać odwołującemu prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia 2 maja 2012 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru z tytułu wypadku przy pracy.

Sąd Rejonowy oparł swoje orzeczenie na następujących ustaleniach:

T. M. od dnia 10 maja 2000 r. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie działalności budowlanej.

W dniu 19 maja 2011 r. odwołujący zawarł umowę o roboty budowlane z (...) (dalej zwany inwestorem), której przedmiotem było przyjęcie do wykonania roboty budowlanej, polegającej na wybudowaniu budynku przy ul. (...) w W..

W dniu 3 listopada 2011 r. ubezpieczony na terenie prowadzonej budowy przy ul. (...) w W. otrzymał telefoniczną informację od inwestora oznajmiającą mu konieczność odstąpienia od zawartego kontraktu i przerwania prowadzonych prac budowlanych, których odwołujący się był głównym wykonawcą.

W wyniku uzyskania niekorzystnej informacji od inwestora ubezpieczony, doznał na klatce schodowej budynku na terenie placu budowy ostrego zatoru tętnicy ocznej w wyniku, czego wystąpiło u niego nagłe zaniewiedzenie oka prawego w związku z sytuacją stresową, co w sposób pośredni spowodowało mechanizm niedokrwienia w obrębie nerwu wzrokowego. W wyniku tego zdarzenia odwołujący doznał trwałego i nieodwracalnego 35 % uszczerbku na zdrowiu w postaci zaniku nerwu wzrokowego i zaniewiedzenia w oku prawym. Stan zdrowia odwołującego wskazywał na tendencję do nagłych wyżek ciśnienia, ogólne problemy z układem krążenia oraz nadciśnienie tętnicze. Silne wzburzenie było powodem znacznej wyżki ciśnienia tętniczego, które obok przyczyn samoistnych – ogólnego stanu zdrowia odwołującego, było bezpośrednią przyczyną współsprawczą rozwinięcia się u niego niedokrwienia prawego nerwu wzrokowego z jego zaniewiedzeniem.

Decyzją z dnia 25 stycznia 2013 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. odmówił ubezpieczonemu T. M. prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia 2 maja 2012 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru z tytułu wypadku przy pracy. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że zdarzenie z dnia 3 listopada 2011 r. nie spełniało warunków do zakwalifikowania go, jako wypadku przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej ponieważ zostało spowodowane istniejącym stanem zdrowia, a nie przyczyną zewnętrzną.

Od powyższej decyzji T. M. wniósł odwołanie w którym wskazał, że zaskarżona decyzja została wydana na podstawie błędnie ustalonego stanu faktycznego. Odwołujący podnosił, że zdarzenie z dnia 3 listopada 2011 r. nie wynikało z istniejącego stanu zdrowia, a przebieg występujących u niego chorób nie miał związku przyczynowego ze zdarzeniem oraz że bezpośrednią przyczyną zewnętrzną tego zdarzenia był silny stres spowodowany uzyskaniem telefonicznej informacji o rozwiązaniu z ubezpieczonym kontraktu przez inwestora.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu swojego stanowiska Zakład Ubezpieczeń Społecznych powtórzył argumentację uzasadnienia zaskarżonej decyzji wskazując, że Główny Lekarz Orzecznik przy II Oddziale ZUS w W. orzekł, że zdarzenie jakiemu uległ ubezpieczony zostało spowodowane istniejącym stanem zdrowia, a tym samym oznacza to brak przyczyny zewnętrznej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w niniejszym postępowaniu, co do której prawdziwości żadna ze stron nie podnosiła zastrzeżeń, zeznań odwołującego T. M. i świadków: K. S., A. K. i A. M.. Sąd Rejonowy wskazał, że zeznania te były ze sobą zgodne i spójne, albowiem świadkowie i strony przedstawili zgodny obraz stanu faktycznego dotyczącego wypadku z dnia 3 listopada 2011 r.

Sąd Rejonowy oparł się również na dowodzie z opinii biegłych sądowych uznając za wiodące opinie biegłych okulisty oraz internisty którzy zgodnie potwierdzili, że zdarzenie z dnia 3 listopada 2011 r. miało wpływ na powstanie u odwołującego zatoru, przy czym oczywiste jest, że nie bez znaczenia dla zaistniałej sytuacji był też ogólny stan zdrowia odwołującego, natomiast obaj biegli wskazali, że te czynniki miały charakter współsprawczy.

Sąd Rejonowy nie dał wiary opinii biegłego sądowego psychologa w zakresie, w jakim biegły ten stwierdził, że udar jakiego doznał ubezpieczony nie był następstwem silnego wzburzenia z uwagi na odmienną w tym zakresie opinię biegłego okulisty i internisty, których stanowisko Sąd I instancji uznał za bardziej adekwatne i wiarygodne z uwagi na charakter urazu ubezpieczonego i zakres specjalizacji biegłych. Opinię biegłego psychiatry, z uwagi na brak oceny całościowej oraz szczegółowego odniesienia się do doznanego urazu wzroku u ubezpieczonego oraz brak

kompletnego ustosunkowania się do tezy dowodowej, Sąd Rejonowy uznał za mniej wartościową dla niniejszego postępowania, aniżeli opinie biegłych sądowych okulisty i internisty. Sąd Rejonowy nadmienił również, że biegły z zakresu neurologii stwierdził, że w związku z wypadkiem, jakiego doznał ubezpieczony, nie doszło do uszkodzenia ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego, przy czym pozostawił ocenę związku wypadku z zaburzeniami wzroku i psychologicznymi, odpowiednio biegłemu okuliście i psychologowi.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności zważył, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie była kwestia przysługiwania ubezpieczonemu, w związku ze zdarzeniem z dnia 3 listopada 2011 r., zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru z tytułu wypadku przy pracy za okres od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia 2 maja 2012 r.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, z tytułu wypadku przy pracy przysługuje świadczenie w postaci zasiłku chorobowego dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy. Przy czym na mocy art. 9 ust. 1 tej ustawy, zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje w wysokości 100 % podstawy wymiaru. Natomiast definicja legalna wypadku przy pracy została określona w art. 3 ustawy zgodnie z którym, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie bezspornym było wystąpienie u ubezpieczonego samego urazu w trakcie wykonywania przez niego zwykłych czynności pozostających w związku z pracą. Kwestią sporną w sprawie był natomiast podnoszony przez organ rentowy brak przyczyny zewnętrznej, będącej bezpośrednią przyczyną wystąpienia u odwołującego ww. schorzenia, co skutkowało odmową uznania zdarzenia z dnia 3 listopada 2011 r., jako wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy podkreślił także, że jak wynika z ustaleń poczynionych w toku postępowania, zdarzenie do jakiego doszło w dniu 3 listopada 2011 r. i skutki z niego wynikłe w stanie zdrowia odwołującego w postaci upośledzenia widzenia oka prawego w następstwie neuropatii niedokrwiennej nerwu wzrokowego zostało spowodowane ogólnym stanem zdrowia odwołującego, a więc przyczyną wewnętrzną oraz nagłym wzrostem ciśnienia, spowodowanym otrzymaniem niekorzystnej informacji od inwestora, będącej przyczyną zewnętrzną. Ponadto, jak wynika z opinii biegłych sądowych pomimo tego, że wspomniana przyczyna zewnętrzna, nie jest jedyną sprawcą przyczyną doznanego przez ubezpieczonego urazu, to zgodnie z stanowiskami biegłych okulisty i internisty, miała ona bezpośredni wpływ na pogorszenie się stanu zdrowia odwołującego. Dodatkowo biegli stwierdzili, że bez zaistnienia tej przyczyny zewnętrznej nie doszłoby do wystąpienia u ubezpieczonego uszczerbku na zdrowiu i w tak ustalonym stanie faktycznym uznać ją należy za współprzyczynę zaistniałego urazu i kwalifikację omawianego zdarzenia jako wypadku przy pracy.

Powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych Sąd Rejonowy zaznaczył, że przeżycia wewnętrzne w postaci emocji o znacznym nasileniu, wywołujące negatywne skutki w organizmie pracownika mogą być uznane za przyczynę zewnętrzną zdarzenia, jeżeli powstały one wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Na tej podstawie Sąd Rejonowy wywiódł że, niewątpliwie uzyskaną przez ubezpieczonego nagłą informację o rezygnacji z realizacji kontraktu budowlanego przez inwestora, która bezpośrednio poprzedzała doznany przez niego uraz, można uznać za sytuację niecodzienną i nietypową, a tym samym mogącą wywołać u jej odbiorcy nadmierny w danych okolicznościach stres i wzburzenie emocjonalne, których wystąpienie może być uznane jako czynnik powodujący uszczerbek na zdrowiu kwalifikowany jako wypadek przy pracy.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 25 stycznia 2013 r. znak: (...) w ten sposób, że przyznał odwołującemu T. M. prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia 2 maja 2012 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru z tytułu wypadku przy pracy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego zmianę i oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

I. przepisów postępowania, tj. :

- art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w wyniku czego uznał, że zdarzenie z dnia 3 listopada 2011 r. zostało wywołane przyczyną zewnętrzną;

II. przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru pomimo, że zdarzenie z dnia 3 listopada 2011 r. nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zakwestionował poszczególne ustalenia faktyczne oraz tezy stawiane przez Sąd I Instancji. Wskazał, że jak wynika z treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jedną z koniecznych przesłanek, która musi być spełniona, aby zdarzenie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy jest to, aby było ono spowodowane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Organ rentowy podkreślił, że czynności, które wykonywał ubezpieczony w trakcie doznania urazu były zwykłymi czynnościami wykonywanymi przez ubezpieczonego. Z kolei wykonywanie zwykłych, choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż „sama praca” nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. W ocenie skarżącego, w przypadku ubezpieczonego taka nadzwyczajna sytuacja nie zaistniała. Wykonywał on działalność gospodarczą w zakresie działalności budowlanej i niewątpliwie niejednokrotnie miał do czynienia z sytuacjami, w których kontrahenci nie podpisywali z nim umów lub je zrywali. Przedsiębiorca musi natomiast liczyć się z faktem, że kontrahent może odstąpić od umowy np. ze względu na trudną sytuację materialną lub niewłaściwe wykonywanie przedmiotu umowy. Generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi zatem nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej, która jednak na gruncie rozpoznawanej sprawy nie wystąpiła.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając tym samym wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy sprowadzające się do uznania, że zdarzenie z dnia 3 listopada 2011 r. spowodowane było ogólnym stanem zdrowia odwołującego, a więc przyczyną wewnętrzną oraz nagłym wzrostem ciśnienia, spowodowanym otrzymaniem niekorzystnej informacji od inwestora, będącej przyczyną zewnętrzną. Zdarzenie to było nagłe i związane z pracą, a więc stanowiło wypadek przy pracy, co skutkowało uwzględnieniem odwołania ubezpieczonego. Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne Sądu I

instancji, traktując je jak własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed Sądem I instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, że sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, że Sąd II instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w I instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed Sądem I instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07). Dodatkowo należy wskazać, że dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, Sąd II instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, ustalenia swoje opierając na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając tym samym wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Należy wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał swobodnej oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 k.p.c., a Sąd Okręgowy nie dopatrył się w sędziowskiej ocenie materiału dowodowego żadnych uchybień. Nie doszło również do obrazy art. 233 § 1 k.p.c. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96 i z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 25/97), co w niniejszej sprawie nie występuje.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranych i przeprowadzonych dowodów ustalił, że zdarzenie, do którego doszło w dniu 3 listopada 2011 r. i skutki z niego wynikłe w stanie zdrowia odwołującego w postaci upośledzenia widzenia oka prawego w następstwie neuropatii niedokrwiennej nerwu wzrokowego zostało spowodowane ogólnym stanem zdrowia odwołującego, a więc przyczyną wewnętrzną oraz nagłym wzrostem ciśnienia, spowodowanym otrzymaniem niekorzystnej informacji od inwestora, będącej przyczyną zewnętrzną. Pomimo tego, że wskazana przyczyna zewnętrzna, nie była jedyną sprawczą przyczyną doznanego przez ubezpieczonego urazu, to niewątpliwie miała ona bezpośredni wpływ na pogorszenie się stanu zdrowia T. M.. Bez zaistnienia tej przyczyny zewnętrznej nie doszłoby bowiem do wystąpienia u ubezpieczonego uszczerbku na zdrowiu, dlatego też w tak ustalonym stanie faktycznym, uznać ją należy za współprzyczynę zaistniałego urazu i kwalifikację zdarzenia, jako wypadku przy pracy. Jednocześnie, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż niewątpliwie uzyskaną przez ubezpieczonego nagłą informację o rezygnacji z realizacji kontraktu budowlanego przez inwestora, która bezpośrednio poprzedzała doznany przez niego uraz, można uznać za sytuację niecodzienną i nietypową, a tym samym mogącą wywołać u jej odbiorcy nadmierny w danych okolicznościach stres i wzburzenie emocjonalne, których wystąpienie może być uznane, jako czynnik powodujący uszczerbek na zdrowiu kwalifikowany, jako wypadek przy pracy. Do takich wniosków Sąd Rejonowy doszedł m.in. na podstawie dowodu z opinii biegłych sądowych okulisty i internisty, których żadna ze stron postępowania nie kwestionowała.

Organ rentowy dopiero w apelacji zakwestionował ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, lecz w toku postępowania przed tym Sądem nie zaproponował jakichkolwiek dowodów, które mogłyby podważyć wnioski biegłych, a następnie Sąd.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wynikające z utrwalonego orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego co do uznania, że zewnętrzną przyczyną wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu

ubezpieczonego, który jest zdolny w danym stanie faktycznym wywołać szkodliwe skutki prowadzące do wypadku. Oznacza to, że jako przyczynę zewnętrzną uznaje się każde zdarzenie spowodowane czynnikiem zewnętrznym, który w świetle przepisów ustawy nie musi być czynnikiem wyłącznym. Brak wyłączności przy ocenie czynnika zewnętrznego, jako sprawczego warunku zdarzenia prowadzi konsekwentnie do wniosku, że za zewnętrzną przyczynę uznawana jest każda współprzyczyna mogąca doprowadzić do zdarzenia pod warunkiem, że istnieje poza organizmem ubezpieczonego i pozostaje w związku z wykonywaniem pracy zawodowej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III UZP1/68 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99). Do takich dodatkowych zdarzeń stanowiących współsprawcze przyczyny zewnętrzne judykatura zaliczyła między innymi stres psychiczny. Stwierdzono bowiem, iż przeżycia zewnętrzne w postaci emocji o znacznym nasileniu, które wywołuje negatywne skutki w organizmie mogą być uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku jeżeli powstały wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków międzyludzkich (normalnych warunków pracy) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1994 r. II URN 38/94).

Utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego szczególnie akcentuje nadzwyczajność warunków pracy, w jakich pracownik zmuszony był realizować swoje obowiązki. Wtedy dopiero mogłyby one powodować rozwinięcie się w organizmie wyjątkowo silnego pejoratywnego przeżycia, stanowiącego czynnik zewnętrzny. Trzeba zarazem przyjąć, że za przyczynę zewnętrzną wypadku nie można uważać stresu psychicznego związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, a mieszczącego się w granicach normy, którą przeciętny organizm jest w stanie znieść bez istotnego uszczerbku dla zdrowia. Stres związany z wykonywaniem typowych obowiązków pracowniczych nie jest bowiem tym impulsem zewnętrznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1986 r. II PR 1/86 i z dnia 7 października 1986 r.). Może być potraktowany, jako współprzyczyna o charakterze zewnętrznym jedynie w sytuacji, gdy jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1986 r. II PR 1/86).

Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 4 kwietnia 2012 r., II UK 181/11, zawarł wniosek, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Podkreślenia wymaga, że w realiach rozpoznawanej sprawy bezsporny jest fakt występujących u odwołującego schorzeń w postaci nadciśnienia tętniczego oraz przewężeń w obydwu tętnicach szyjki, co w istotny sposób wpływa na ukrwienie gałki ocznej. Niewątpliwie miały one istotne znaczenie w powstaniu i przebiegu zatoru związanego z niedokrwieniem nerwu wzrokowego, nawet jeżeli wcześniej objawy takie nie manifestowały się u odwołującego się w sposób bardziej dostrzegalny. W trakcie nagłej wyżki ciśnienia tętniczego i przy współistnieniu niekorzystnych zmian we krwi lub w układzie krążenia może bowiem dojść do skurczu drobnych naczyń krwionośnych, zwolnienia przepływu krwi i powstania niedrożności, a więc niedokrwienia danej tkanki. Jednocześnie zaznaczyć należy, że istotą chorób kardiologicznych jest to, że formują się one przez wiele lat, jako choroby samoistne, a ich późniejsze skutki mogą oddziaływać niekorzystnie na funkcjonowanie innych narządów, a w konsekwencji doprowadzić do ich upośledzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala jednak na wyprowadzenie wniosków dotyczących związku pomiędzy przebiegiem pracy odwołującego się w dniu 3 listopada 2011 r., a skutkiem w postaci wystąpienia niedokrwienia nerwu wzrokowego w oku prawym, powodującego całkowitą ślepotę tego oka. W indywidualnym przypadku odwołującego się we wskazanej wyżej dacie wystąpił bowiem szczególnie nasilony, stresogenny czynnik mający bezpośredni wpływ na wykonywanie przez odwołującego dotychczasowych obowiązków zawodowych, który przekroczył przeciętne zdolności kompensacyjne jego organizmu. Tym czynnikiem było niewątpliwie uzyskanie przez odwołującego nagłej informacji od inwestora o rezygnacji z realizacji kontraktu, która to sytuacja, mająca charakter nietypowy i niecodzienny, bezpośrednio poprzedziła doznany przez niego uraz. Czynnik ten stanowił bowiem dodatkowe obciążenie psychiczne związane z wykonywaniem zawodowych powinności w dniu 3 listopada 2011 r., a zatem można mu przypisać charakter obciążenia szczególnego, stanowiącego współlistotną, zewnętrzną przyczynę zdarzenia wypadkowego.

Sąd Okręgowy dokonując powyższej oceny miał na uwadze rodzaj pracy, jaką wykonywał odwołujący. Normy odporności psychicznej dla różnych zawodów są zróżnicowane i muszą być odnoszone do specyfiki pracy w danym zawodzie. W pracę pracownika budowy z pewnością nie jest wpisana monotonia codziennej pracy, lecz konieczność zmagania się z trudnymi niejednokrotnie warunkami atmosferycznymi. Wykonywanie robót budowlanych wiąże się bowiem z narażeniem pracowników na oddziaływanie czynników niebezpiecznych, szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia. Jest to także praca pod presją czasu z uwagi na konieczność dotrzymywania terminów związanych z realizacją danej inwestycji i przewidywanymi w tym zakresie ewentualnymi stratami finansowymi z uwagi na zaciągnięty kredyt. Z takimi też okolicznościami odwołujący podejmując pracę powinien się liczyć, będąc przygotowanym na to, że realizacja obowiązków nie zawsze przebiega bezstresowo. Aby tym warunkom podołać odwołujący posiadał odpowiednie przygotowanie, doświadczenie i kwalifikacje zawodowe. Wykonywaniu codziennych zadań nie przeszkadzał jednocześnie stan zdrowia wnioskodawcy. Zwrócić należy uwagę, iż w dniu zdarzenia odwołujący się wykonywał typowe dla jego rodzaju działalności zadania, które realizował od ponad 10 lat. Proces wykonywania tych czynności został jednak przerwany zdarzeniem nagłym w postaci uzyskania przez odwołującego telefonicznej informacji od inwestora o rezygnacji z realizacji kontraktu budowlanego. Z pewnością emocje i znaczne zdenerwowanie, spowodowane niekorzystną dla odwołującego wiadomością, mogącą skutkować utratą przez niego dużej sumy pieniężnej, należy uznać za współsprawczą rozwinięcia się niedokrwienia prawego nerwu wzrokowego z jego zaniewidzeniem. Niezależnie więc od tego, czy w dniu 3 listopada 2011 r. u odwołującego występowało wysokie naciśnienie tętnicze oraz inne dolegliwości, to poza sporem jest to, że bezpośrednio po odebraniu telefonu od inwestora, odwołujący doznał zatoru tętnicy ocznej. Bez zaistnienia tej przyczyny zewnętrznej nie doszłoby zatem do wystąpienia u odwołującego się uszczerbku na zdrowiu, wobec czego należy uznać ją za współprzyczynę zaistniałego urazu i kwalifikację zdarzenia jako wypadku przy pracy, co jednocześnie czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł powodów do podważenia prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Uwzględniając sposób sporządzenia opinii przez biegłych sądowych okulisty i internistę Sąd Okręgowy, dzieląc ocenę Sądu Rejonowego, uznał te opinie za w pełni rzetelne i wiarygodne. Opinie wyczerpująco odpowiadają na tezę dowodową, zawierając logiczne i przekonujące wnioski. Wydane zostały przez specjalistów właściwych ze względu na stwierdzone u ubezpieczonego schorzenia związane z doznany wypadkiem. Nadto opinie te zostały wydane nie tylko po zapoznaniu się z wynikami dostępnych badań, ale i po przeprowadzeniu badań przedmiotowych ubezpieczonego przez biegłych. Biegli w sposób jasny przedstawili powody swoich twierdzeń i wniosków orzeczniczych. Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Okręgowego, przy ocenie tego dowodu nie naruszył procesowych zasad tej oceny wynikających z treści art. 233 k.p.c. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji odpowiada bowiem zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

W tym miejscu należy wskazać, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi oceny zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Powinnością biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego biegli rzetelnie ocenili rzeczywisty stan zdrowia odwołującego. Opinie są należycie uzasadnione i przekonujące oraz wystarczająco wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Zostały sporządzone przez biegłych, których fachowość, doświadczenie życiowe oraz metodyka opiniowania nie budziły żadnych wątpliwości. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza podlegająca kontroli instancyjnej ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego tak właśnie należy ocenić postępowanie przed Sądem I instancji.

Wobec powyższego, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji i z braku przyczyn branych przez Sąd pod uwagę z urzędu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w sentencji wyroku. Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło naruszenia przepisów prawa procesowego ani prawa materialnego, na które organ rentowy powołał się w swojej apelacji.

Skarżący wniósł w apelacji o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy. W sprawie nie doszło jednak do nieważności postępowania branej przez Sąd Okręgowy z urzędu (art. 379 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.), a Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. a contrario).

SSO Anna Kozłowska-Czabańska SSO Marcin Graczyk SSO Włodzimierz Czechowicz

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Włodzimierz Czechowicz

(...)